

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 7 KWIETNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Imperatorski Uniwersytet Wileński ogłosił na wakującą w nim Katedrę Fizyki konkurs, w następnym brzmieniu:

Katedrę Fizyki blisko od roku po śmierci Profesora tymczasowie zastępowaną, chcąc Uniwersytet Wileński osadzić Professore Ordynarynym, na mocy § 22 Ustaw Najwyżey utwierdzonych, chcącym się o ten plac ubiegać, podaje na konkurs następujące do rozwiązania zadanie.

„ Wyłożyć zwięźle i jaśnie prawdy ogólne fizyczne i geometryczne, które zachodzą w nauce ciał płynnych, uważanych w spoczynku i biegu: wytłuszczyć wczém, i dla czego wzrost téy części Fizyki nie jest tak spory, jak w innych przedmiotach, gdzie doświadczenia pomocy geometrii wyciągają. Autor starać się będzie w piśmie swoim zrobić porządkny rozkład nauki o płynach: wytłknąć to: cośmy w niéy winni niezawodnym i dostatecznym doświadczeniom; do czego nas doświadczenia w tym razie doprowadzić mogą, a gdzie znowu te stają się niedostateczne, a częstokroć zawodne. — W przystosowaniu znowu rachunku geometrycznego, jakie zachodzić powinny uwagi, żebyśmy się nie unieśli nad sferę rzetelnych zdarzeń przyrodzenia, i trafić mogli na wypadki rachunku, do użycia i przystosowania nietrudne. Wymieni Autor krótko prace i zasługi znakomitszych Fizyków, którzy w téy części nauki dali się poznać. ”

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę, i bilet osobny z tą samą dewizą, zapieczętowany, i imię autora wewnątrz zawierający.

Pismo z objawioném imieniem autora do konkursu przyjęte nie będzie. Czas konkursu trwać będzie do 31 grudnia v. s. roku bieżącego 1815. Pisma konkursowe przysyłane bydź mają do Wilna z napisem: *Do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*. Pensya roczna Profesora Ordynaryjnego jest rubli srebrnych tysiąc pięćset: przytém i stancya. Dan w Wilnie na Sessyi Uniwersytetu Wileńskiego dnia 1 marca 1815.

Jan Znosko Sekretarz Uniwersytetu.

Gazeta petersburską, *Poczta Północna*, donosi: z Petersburga, d. 24 marca. Znający się przy Rossyjskiéy Missyi w Szwajcarach, w charakterze Sekretarza poselstwa, Radzca kollégialny, Baron Krüdener, który, w czasie oddalenia się pełnomocnego przy pomienionym Rządzie Ministra, sprawował obowiązki pełnomocnika interessów, nąłaskawiecy mianowany został Kammerherem Dworu Jego Cesárskiéy Mości.

— W piątek, dnia 12 t. m., odprawił się akt uroczystego potwierdzenia nowego dobroczynności zakładu, *Wdów Miłosierdzia*, których poświęcenia się celém jest opatrywanie chorych, tak w szpitalu ubogich, jako i w prywatnych domach. Najjaśniejsza Cesarzowa Jéymosć, *Maryá* (matka), fundatorka tego zgromadzenia, przybyła do domu *Wdów Miłosierdzia*, o godzinie drugiey z południa, w towarzystwie Wielkich Xiażąt *Mikołaja* i *Michała*. Najjaśniejsza Pani przyjęta była naprzód przez Radę Opiekunczą, a potem u drzwi kościoła *ś. Katarzyny*,

przez W. Arcybiskupa Czernichowskiego, *Michała*, z orszakiem duchowieństwa. Dla dystynkcyi wybranych szesnastu *Wdów Miłosierdzia*, przygotowane były krzyże złote, które nosić mają na szyi, na zielonéy wstędze. Z jednéy strony tych krzyżów jest wizerunek Najświętszhey Bogarodzicy, z napisem: *wszystkich cierpiących pociecha*; z drugiey napis: *miłosierdzie*. Po odbytych obrzędach poświęcenia krzyżów, Najjaśniejsza Cesarzowa Jéymosć włożyła je na *Wdowy Miłosierdzia*, które potem wykonały przysięgę, podług roty na to zdarzenie osobno ułożonéy, ucałowały krzyż i Ewangeliją. JW. Arcybiskup miał do nich mowę, która stosowną do przeznaczenia tych wdów, zawierała dla nich naukę, naostatek odprawiły się modły do Najświętszhey Matki Bożkiéy. Po zakończonych obrzędach Najjaśniejsza Pani, w asystencyi Rady Opiekunczej i wielu innych znakomitszych obecnych tam osób płci obojéy, wyszła z kościoła. W domu zaś dla duchowieństwa i innych osób dané było śniadanie.

Radzca tytularny, *Dubski*, w *Berdyczewie* mieszkający, przysłał 200 rubli na wsparcie sierót, których oycowie w bitwach polegli. JO. Xiażę Jmć *Gortczaków*, Zarządzający ministeryum woyskowém, odesłał tę pieniądze, gdzie należało, dla użycia stosownie do ich przeznaczenia.

W gazecie, *le Conservateur Impartial*, czytamy: *P. Pictet*, Radzca nadworny, za pomocą nakładów rządowych, przedsięwziął w bliskości *Odessy*, założyć owczarnią owiec delikatnéy wełny. Liczba 820 sztuk pokolenia *merinos*, które ze *Szwajcaryi* sprowadził, pomnożyła się teraz już do 4,738, między niemi 3,569 macior. Pomnożenie się to, tém większém jest przekonaniem troskliwości jego i umiejętności, że tegie zimy roku 1812 i 1813, bardzo nieprzyjane były dla zakładu tego rodzaju. *P. Pictet* oświadcza się jeszcze uczyć ludzi, jemu przysłanych, do chodzenia około gospodarstwa i chowu owiec gatunku tego. Nauka ich nie potrzebuje dłuższego czasu nad 3 lub 6 miesięcy i daje się bezpłatnie: kosztą tylko utrzymania tych ludzi mają bydź nagrodzone.

Donoszą z *Zytomierza* pod 6 marca: dnia 3 t. m., przechodził tedy półk *perejasławski* konnych strzelców. z *Ekaterynodar* (gub. *taurycka*), dnia 10 *lutego*. W gubernii *tanryckiey*, w okolicy czarnomorskich kozaków, w odległości 6ciu wiorst od miasteczka *Tiemriuka*, dnia 1 t. m., na górze *gnilą* zwanéy, zrobiła się przepadlina. W tymże czasie w miasteczku pomienioném mocny huk dął się słyszeć, do działowego strzału podobny. Z przepadliny téy wydobywało się płomień, z gęstym czarnym dymem i zapachem siarki; i więcéy, jak przez godzinę, na 50 sążni w górę, wyrzucało materiją, do rzadkiego błota podobną.

z *Bugulmy*, (gub. *orenburska*) d. 22 *lutego*. Od połowy grudnia, do 12 t. m., przeszło przez miasto nasze 10 półków *Baszkirów*, ze sławnéy i pamiętnéy wyprawy, przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi, powracających. Czerstwá i wesołą postać walecznych tych wojowników, zgola nie daie dostrzegać na nich, że z tak dalekiéy powracają strony; znaki zaś dystynkcyi, któremi wielu z nich jest przyozdobionych, w zachwycenie wprawiały ich rodziny, które na spotkanie ich powychodziły.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Korrespondent hamburski donosi pod napisem: list z *Wiednia* dnia 20 marca: Jak się dowiadujemy, ułożony był plan wykradzenia małego Króla Rzymskiego. Odkryto szczęściem, a sprawców w bezpieczne zaprowadzono miejsce; w mieszkaniu jego postawiono teraz straż podwójną.

Inny list téż daty. Małego *Napoléona* przewieziono teraz z *Schönbrunn*, do pałacu Cesarskiego, gdzie mu przeznaczono pokoje, między pokojami Cesarza i Cesarzowicza następcy. Twierdzą, iż był zamiar uwieść go z *Schönbrunn*, i że na ten koniec rozstawione już były konie na trzydziestu pocztach. Pan M. . . syn Ochmistrza małego Xięcia, znany stronnik *Napoléona*, który tu przybył przed kilką dniami, obwiniany jest o ten zamiar.

Na wypadek, gdyby zdarzenia we *Francyi* miały wymagać współdziałania obcych Mocarstw, lub nową wojnę za sobą pociągnęły, dzielne środki, przedsięwziętemi już zostały. Xiążę *Schwartzenberg* dowodzić znowu będzie głównym wojskiem sprzymierzonym w Niemczech i Szwajcaryi. Xiążę *Wellington* ma mieć naczelne dowództwo w Belgiiach i nad dolnym *Renem*. Rozgłoszono już nawet, że wczoraj rano z *Wiednia* wyjechał; lecz o tém nie pewnego dotąd nie wiadomo. — Jak słyhać Arcy Xiążę *Karol* ma objąć dowództwo naczelne we *Włoszech*. Dla 50000 Rosyan zapisano leże w *Czechach*; wojsko to, w razie potrzeby, najkrótszą drogą przez *Czechy*, w szybkich marszach połączyłoby się z Południowo-Niemieckim wojskiem. — Xiążę *Wrede*, Królewicz Bawarski *Karól*, wyjadą w tych dniach, dla udania się do wojska, które ma być rozstawione nad granicą; Królewicz Bawarski ma objąć dowództwo nad całą jazdą. Królewicz następcy tronu *Wirtemberskiego*, wyjedzie także do wojska. — Wyjazd N. Króla Bawarskiego ma nastąpić w dniu 23cim b. m.

Wczoraj odbyła się wielka rada dla postanowienia: czyli kongres ma trwać w teraźniejszych okolicznościach, i w jakim kształcie, lub czy teraz ma być zamknięty? Ostateczne rozstrzygnięcie tego zapytania, zależy będzie od pierwszych z *Francyi* wiadomości. — I *Szwajcaryja* także, zapomniawszy o swoich dotychczasowych swarach, oświadczyła zebrać kontyngens 30,000 ludzi, i rozstawić go, jako korpus obserwacyjny, na granicach. Kiedy kilka kantonów już dawno uzbroiło się, przeto ogólne uzbrojenie, tem prędzj do skutku przysięć może. — Jenerał *Nugent* wysłany jest w ważnym zleceniu do *Neapolu*. Ze *Włoch* odbieramy ciągle najlepsze wiadomości, o panującym tamże duchu, i zupełnej, a niezaburzonej spokojności.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, z listu z *Wiednia*, pod 22 marca donosi: „Arcy Xiężna *Marya Ludwika* będzie odtąd mieszkała w zamku; Xiążę zaś następcy tronu, wyjeżdża do *Schönbrunn*. Mistrzyni małego *Napoléona*, *Hrabini Montesquiou*, ma być jak słyhać, ze swoim synem wysłaną za granicę: z przyczyny pewnych podejrzeń, do których mowy jej powodem się stały. Niektórzy jednak utrzymują, że syn jej ma być odesłany do *Munkasch*. — W téj chwili najbardziej dała się uczuć potrzeba, jak najsilniejszego związku między wszystkimi mocarstwami Niemiec; dla tego pełnomocnicy Komitetu mniejszych Xiążąt udali się powtórnie do ministrów austriackiego i pruskiego, dopraszając się z naleganiem o położenie przynajmniej zasad niemieckiego związku. — Król *Saski* jeszcze nie podpisał: ciągle się z nim o to umawiają. Jesliby, na nieszczęście, wojna wybuchnąć miała, wtedy ostateczne postanowienie względem *Saxonii*, nie zaraz nastąpi. — Wojska ciągle idą do *Włoch*. Austriackie wojsko, które się tam zbiera, wkrótce wynosić będzie około 200,000 ludzi. Nie może ono być mniejszem, ze względu na troisty cel swojego przeznaczenia, to jest: uważania po-

ruszeń neapolitańskich, strzeżenia *Włoch* wewnątrz, i osadzenia granic francuzkich. —

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Wiednia*, pod dniem 30 marca: „Xiążę *Wellington* wczoraj o godzinie 6 rano tutaj opuścił miasto, udając się do wojska w *Niderlandach*.

Taź gazeta umieściła patent Cesarza *Jmci Franciszka*, stanowiący pożyczkę 50 milionów złotych, w papierach wiedeńskich, która równie w antycypacyjnych, jak i wymiennych papierach może być uskutecznioną, nie w mniejszej jednak ilości, jak 100 złotych; procenta wypłacać się będą półrocznie, po $2\frac{1}{2}$, w momencie bitwy konwencyjnej. Pewność wypłaty pożyczki téj, prócz zabezpieczenia na wszystkich dochodach państwa, szczególniej jeszcze opartą jest na kopalniach solnych w *Wieliczce* i *Bochni*. Corocznie z dochodów kopalni solnych galicyjskich ma się odkładać 300,000 zł. na wypłatę procentów i kapitału téj pożyczki. &c.

P R U S S Y.

Gazeta berlińska, pod d. 30 marca, zawiera następujące ogłoszenie:

„Ponieważ Król *Jmć*, wezwał mnie na niejaki czas do *Wiednia*, nie mogę tém samém odpowiadać poszczególnie na liczne oświadczenia, w chęci zaciągania się do szeregów wojowników naszych, z powodu okazujących się potrzeby walczenia nanowo z pomocą *Boską* za Króla i Ojczyznę. Umyśliłem więc przez pisma publiczne uwiadomić ślachetnych tych mężów, którzy ożywieni są tak patriotycznymi uczuciami, iż śpieszą być tłumaczem przed Królem *Jmcią* ich bohaterskiego poświęcenia się, i starać się będą o przyzwoite ich umieszczenie,

Czyli, i jak daleko, nanowo wymierzony ten zamach, wojska pruskie do czynnego uczestnictwa w walce téj powoła, któż z ludzi, w téj chwili rozwiania się, przewidzieć zdoła? ale to prawdziwa i pewna, że naród tak mężny i wierny, jak jest pruski, spokojnie poglądać może na wszelki wypadek i z pewnością przy słusznym swém sprawie oczekiwać, że Bóg usiłowania jego zwycięstwem na nowo uwieńczy. Berlin d. 28 marca 1815.

Minister wojny, v. Boyen.

Dnia 1 kwietnia. Dzień wczorajszy, jako rocznica pamiętnego weyścia Sprzymierzonych do *Paryża*, obchodzony tu był z wielką uroczystością przez dowodzącego Jenerała *Hrabiego Tauenzien von Wittenberg*. — Xiążę *Wilhelm* pruski, przybył tu z *Wiednia*. — Wyjechali ztąd: Królewski minister Stanu i wojny, Jenerał major v. Boyen, do *Wiednia*; Królewski poseł do *Hollandyi*, Jenerał major *Baron v. Perponché*, do *Hagi*. — Wyszy ztąd 5ty szwadron regimentu ułanów brandeburskich, i 5ty szwadron huzarów brandeburskich, do wojska. — Taź gazeta zawiera ogłoszenie ministeryum wojennego, w którym wymienione są miejsca, do których ochotnicy w celu zaciągania się do służby wojskowej, udawać się mają. Ministeryum policyi uwiadomiło, iż Członek pewnego magistratu, za wydawanie paspórtów osobom nielegitymowanym, od sprawowania urzędu zawieszony i pod sąd fiskalny oddany został.

F R A N C Y A.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, umieściła z *Paryża* pod d. 20 marca: Dnia wczorajszego wydał Król do Izby Parów i do Izby Deputowanych następującą odezwę:

„Ludwik z *Bożej łaski*, Król *Francyi* i *Nawarry*, &c. &c. &c.

„Zrządzenie *Boskie*, które *Nas* przywróciło na tron ojców naszych, dozwoliło teraz, iżby tron ten wstrząśniony został, przez odpadnienie części siły zbrojnej, która bronić go poprzysięgła. Moglibysmy wezwać téj wierności i patriotyzmu, która bez porównania większą część mieszkańców *Paryża* ożywia, dla oparcia się weyściu zbuntowanych; ale wzdrygamy się wspomnieniem różnych nieszczęść, jakieby walka wpośród murów *Paryża* na mieszkańców jego sprowadziła. Oddaliśmy się z tymi walecznymi, których obowiązki żadne podeyscie

ani niewierność nie skazi. A ponieważ stolicy Naszcy bronić nie możemy, oddaliwszy się z niej, zgromadzimy się zbrojną i w innem miejscu królestwa szukać będziemy poddanych, którzy bynajmniej nie mogą być mocni przywiązani i wierniejszymi od dobrych Naszych Paryżinów; ale Francuzów, którzy w dogodniejszym są położeniu, dla oświadczenia się za dobrą sprawą. Teraźniejsze przesilenie się ustanie. Niesiemy w sercu naszym to stoknie przecucie, że uwiedzeni żołnierze, których odpadnienie naraziło poddanych naszych na tyle niebezpieczeństw, uznają wkrótce błęd swój, a w tasce i dobroci naszej nagrodę powrotu swego znajdą. Powrócimy wkrótce na łono dobrego ludu, któremu na nowo pokój i szczęście przywrócim. (Tu następuje królewskie ogłoszenie, że Izby Parów i Deputowanych zamykają się tymczasowo. Dalej zaś:) Zwołujemy nowe posiedzenie. Parowie i Deputowani zgromadzą się, jak tylko można nappędzą, w miejscu, które My za tymczasową stolicę naszego rządu oznaczymy. Każde inne zgromadzenie się Izby, któreby bez naszego upoważnienia nastąpiło, za nieważne i bezprawne się ogłasza. — Działo się w Paryżu, d. 19 marca 1815.

(podpisano) Ludwik.

Daiem wpróżdy, wydał Król własnoręczną odezwę do wojska francuskiego, w której wyraził: „Pomniście Żołnierze, że jeźliby nieprzyjacielowi tryumfować się udało, natychmiast wojna domowa u nas się zapali, i że w tej chwili więcej 300,000 cudzoziemców, którychby ramiona utrzymać już nie mógł, ze wszystkich stron do ojczyzny naszej wkroczą.”

Marszałek Macdonald i Jenerał Maison, z wojskiem tém, które im pozostało, sprawy monarchy do ostatka bronić będą. — Pozawczora wniósł Marszałek obozowy, Aubigny, w Izbie Deputowanych, iżby wojnę przeciwko Bonapartemu za wojnę narodową ogłosić, i żeby wszyscy Francuzi do broni przeciwko niemu się wzięli. — Xiążę Eugeniusz miał oświadczyć, że on pierwszym będzie do wyruszenia przeciwko Bonapartemu.

Z Paryża, d. 21 marca. Monitor dzisiejszy zawiera słowo w słowo, co następuje:

Paryż dnia 20 marca.

„Król i Xiążęta dzisiejszej nocy zład wyjechali.

„N. Cesarz Jmć przybył dzisiejszego wieczora, o godzinie 8, do pałacu swego Tuilleries. Wszedł on do Paryża na czele tych samych wojsk, które dnia dzisiejszego zrana, dla bronienia mu przystępu wysłane były. Cesarz Jmć w drodze swojej odbywał rewiję wielu korpusów wojska. W ciągu marszu swojego szedł wśród niezliczonego ludu, który się wszędzie na spotkanie jego gromadził.

„Waleczny batalion staréj gwardyi, który Cesarzowi z wyspy Elby towarzyszył, jutro tu przybędzie; w 21 dni przebył on drogę od zatoki Juan do Paryża.

„Cesarz Jmć porucił sprawowanie Ministeryum sprawiedliwości Xięciu Jmci Arcykanclerzowi państwa. Cesarz Jmć mianował: Xcia Gaety, ministrem skarbu; Xcia Bassano, ministrem sekretarzem Stanu; Xcia Decres, ministrem marynarki i osad; Xcia Otranto (Fouché), ministrem policyi; Hrabiego Mollien, ministrem Cesarzkiego skarbu; Marszałka Xcia d'Eckmühl, ministrem wojny; Xięcia Rovigo (Savary) pierwszym jenerałnym Inspektorem żandarmeryi; Hrabiego Bondy, Prefektem departamentu Skwany; Radcę Stanu Real, prefektem policyi. — Dnia 13 t. m., Marszałek Ney wydał rozkaz dzienny do swego wojska, w którym oświadczył się za Cesarzem.”

Bonaparté, wysiadłszy na ziemię francuską, wydał dwie odezwy: jedną do wojska, drugą do ludu. Oto jest ich brzmienie:

„W zatoce Juan, dnia 1 marca 1815.

„Napoleon z Bożey łaski przez konstytucyję stanu, Cesarz Francuzów, &c. &c. &c.

Do Narodu Francuskiego.

Francuzi! Zdrada Xiążęcia Castiglione, bez żadnego

bronienia się, odlała naszym nieprzyjaciółom Lyon: wysoko, nad którym dowództwo mi powierzyłem, przez liczbę swych batalionów, meztwo i patryotyzm żołnierzy, je skądających, było w stanie pobić z łatwością korpusy wojska austriackiego, które naprzeciw temu wystawione było, i mogłoby z tyłu wpaść na lewe skrzydło wojska nieprzyjacielskiego, które Paryżowi groziło.

„Zwycięstwa pod Champ Aubert, Montmirail, Chateau-Thierry, Vauchamp, Mormans, Montereau, Craonne, Reims, Arcis-sur-Aube, i Saint-Dizier; powstanie dzielnych wieśniaków w Lotaryngii, Szampanii, Ażacy, Franche Comté, i Burgundyi; stanowisko samo, które zajęłem w tyłu wojska nieprzyjacielskiego, odcinając je od magazynów, od parków odwodowych, amunicyi, zapasów, obozów, postawiło je w stanie rozpacz. Nigdy nie byli mocni zymi Francuzi, a czoło wojska nieprzyjacielskiego zostało bez ratunku; znałoby ono grzbót swój w tych przestrzeniach kraju, które tak niemiłosiernie spustoszyło; a w tém zdrada Xięcia Riguty wydała się, i wojsko pograżała w nieładzie. Postępek niespodziany tych dwóch Jenerałów, którzy razem zdradzili swą ojczyznę, swego monarchę i dobroczyńcę, zmienił przeznaczenie wojny. Nieprzyjaciół w tak smutnem był położeniu, iż na końcu rozprawy przed Paryżem, odcignęty od swych odwodowych parków, został bez amunicyi.

„Wśród tych nowych i wielkich wypadków, krwawię się oblało me serce; ale dusza moja była niezachwiana. Dobro tylko ojczyznę miałem na pieczy: poszedłem na wygnanie, na skałę wpośród wód morskich leżącą. Życie moje było i powinno było jeszcze być dla was użytecznem. Nie pozwoliłem, aby wielka liczba obywateli, chcących pójść za mną, los mój dzielili z mną; obecność ich miałem za użyteczną dla Francyi: wziąłem tylko z sobą, garstkę walecznych, dla mojej straży potrzebnych.

„Wyborém waszym na tron wyniesiony: wszystko co bez was zrobiono, jest nieprawdą. Od lat dwudziestu pięciu nowy ma interes Francya, nowe ustawy, nową chwałę, które przez sam tylko rząd, narodowy, i dynastyczny w tych nowych okolicznościach zrodzoną, zabezpieczonemi być mogą. Gdyby panował nad wami monarcha, posadzony na mój tronie, przez też samé wojska, które nieczyli ziemię naszą; próżnoby się on chciał wspierać na zasadach feudalnego prawa; nie mógłby on zabezpieczyć praw i honoru, chyba mały tylko liczby osób, nieprzyjaciół narodu, który od lat dwudziestu pięciu potępił je na wszystkich zgromadzeniach narodowych. Wasza spokojność wewnętrzna, i wasze poważenie u obcych zginęłyby na zawsze.

„Francuzi! na wygnaniu mojem, słuchałem żalów waszych i życzeń; wołacie wy tego rządu, któryście sami obrali, a który jeden tylko jest prawnym. Obwiniecie mnie długo zasypiać; wyrzucacie mi, że dla mojej spokojności poświęciłem wielkie sprawy ojczyzny.

„Przebyłem morze wpośród niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju. Stażę wpośród was, dla odzyskania praw moich, które są raz w was. Wszystko cokolwiek, od czasu wzięcia Paryża, szczególne osoby czyniły, pisały, mówiły, zapominam nazawsze: bynajmniej to nie będzie wpływało na pamięć, którą chowam dla ich wielkich zasług: bywają bowiem wypadki, wyższe nad organizacją ludzką.

„Francuzi! nie ma żadnego narodu, chociażby był jaknajmniejszy, któryby nie miał prawa uwolnienia siebie od hańby zostawania pod panowaniem monarchy, narzuconego mu przez nieprzyjaciela, który na chwilę był zwycięzcą. Kiedy Karol VII powrócił do Paryża, i nietrwały tron Henryka V wyrzucił, wyzwał, że ten tron otrzymał od waleczności wojsk swoich, a nie z ręki Xięcia Rjenta angielskiego.

„Równi i ja z chlubą wyznaję i zawsze wyznawać będę, iż wam tylko, i meżnemu wojsku winien jestem całą wdzięczność.

Podpisano: Napoléon.

Przez Cesarza:

Wielki Marszałek, sprawujący obowiązki Majora Jenerałnego wielkiego wojska.

Podpisano: Hrabia Bertrand.

Odezwa do wojska.

„Żołnierze! Nie byliśmy zwyciężeni: dwaj ludzie, którzy opuścili nasze szeregi, zdradzili nasze laury, swoją ojczyznę, swego monarchę, swego dobroczyńcę.

„Ci, których przez lat dwadzieścia pięć widzieliśmy po całej biegnącej Europie, podlegali dla nas nieprzyjaciół; którzy życie swe przepędzili w walce przeciwko nam, w szeregach obcych wojsk; przeklinali piękną naszą Francję; chcieli jeszcze rozkazywać i łanuchami uwiezić orły nasze; oni, co nigdy nie mogli znieść ich wzroku? Mamyż ścierpieć, aby oni dziedziczyli owoc trudów naszej chwały; aby sobie przywłaszczyli pomniki naszej sławy, naszej dobroci; aby czernili naszą chwałę? Gdyby potrwali ich panowanie, wszystkoby zaginęło, sama nawet pamięć dni tych nieśmiertelnych! Z jakąż zawziętością oni je hańbią! To chcę nikczemnem uczynić, nad czém się świat cały dziwi i wielbi. Jeżeli są jeszcze obrońcy naszej chwały, tedy za-

pewnie pomiędzy samymi nieprzyjaciół, którychśmy pokonywali na polu walki.

„Zołnierze! Na wygnaniu moim słuchałem głosu waszego; spieszyłem do was, przebywając różne zawady i niebezpieczeństwa; generał wasz, powołany na tron wyboru narodu, wyniesiony pod zastoną waszych puklerzy, wpośród was stał; spieszcie się z nim połączyć....

„Rzucicie te kokardy, które naród wywołał, a które, przez lat dwadzieścia pięć, za godło jednoczenia się wszystkim nieprzyjaciółom Francji służyły; przypniacie ową troy-farbną kokardę, którąście nosili w dniach naszych wielkich.

„Powinniśmy zapomnieć, żeśmy byli panami narodów: ale nie powinniśmy ścierpieć, aby się kłócić do naszych spraw miesz.

„Ktożby to śmiał chciał panem być u nas? Kto by miał moc po temu? Weźcie napowrót te orły, które nieśliście pod Ulmem, Austerlitz, Jeną, Eylau, Friedlandem, Tudelią, Eckmühl, Essling, Wagram, pod Lutzen, Wörken, Montmirail. Myślicie, że ta garstka Francuzów, tak daleko pysznych, widok ich znieść potrafi? powrócą oni tam, z kąd przyszli; i tam, jeśli chcą, panować będą, tak, jak mówią, że panowali lat dziewiętnaście.

„Wasze dobra, wasze rangi, wasza chwała; dobra, rangi waszych dzieci, nie mają większych nieprzyjaciół, nad tych monarchów, których obcy nam narzucili: oni to są nieprzyjaciółmi naszej chwały: bo taka liczba czynów bohaterkich, któremi się naród francuzki wstawił, są to walki przeciwko nim, w celu wydobywania się z pod ich jarzma podjęte, a razem wyrokiem na ich potępienie.

„Weterani wojsk Sambry i Mozy, Renu, Włoch Egiptu, Zachodu, wielkiego wojska, wszyscy są w ponżeniu; pełne chwały ich blizny są piętnem hańby; dzieła ich są zbrodnią; waleczni ci, byli to buntownicy tak utrzymują ci nieprzyjaciół narodu: bo prawni monarchowie byli wpośród wojsk nieprzyjacielskich.

„Godności, nagrody, przychylność, dla tych są teraz, którzy im służyli przeciwko oyczyźnie i nam.

„Zołnierze! stawajcie pod chorągiewami wodza waszego: był jego jest waszym: jego prawa są prawami narodu i waszemi; jego sprawa, jego chwała, jego sława, nie są niczem innem, tylko waszą sprawą, waszą chwałą, waszą sławą. Szybkością szturmować będzie zwycięstwo: orzeł, w kolorach narodowych, lecieć będzie od wieży do wieży, aż do wieży kościoła Najświętszej Panny, (w Paryżu); wtedy z chlubą będziecie mogli ukazać swe blizny; wtedy będziecie mogli pochylać się tem, coście dokazali; wtedy będziecie oswobodzicielami oyczyzny. W starości swojej, otoczeni i poważani od spółziomków, opowiadając będziecie wielkie swe czyny, a oni z uszanowaniem słuchać będą waszego opowiadania: będziecie mogli z chlubą powiedzieć: „I ja też należałem do tego wielkiego wojska, które dwakroć weszło do Wiednia, które weszło do Rzymu, Berlina, Madrytu; które uwolniło Paryż od tej hańby, jaką go zdrada i obecność nieprzyjaciela zmazała.

„Sława walecznym tym żołnierzom; którzy są chwałą oyczyzny; hańba wieczna tym występny Francuzom, w jakimkolwiek stanie fortuna im urodzić się pozwoliła, którzy pospół z cudzoziemcami, przez lat dwadzieścia pięć walczyli, dla rozdzierania wnętrzości własnej oyczyzny.

Podpisano: Napoléon.

Przez Cesarza.

Wielki Marszałek, sprawujący obowiązki Majora jenerałnego wielkiego wojska, Bertrand.

Gazeta wiedeńska, Oester. Beob. zawiera pod artykułem z Francji co następuje: „Monitor d. 21 marca, prócz doniesienia o wejściu Bonapartego do Paryża, i o nowem osadzeniu ministerów, zawiera jeszcze odezwę Bonapartego do wojska i ludu francuzkiego, odezwę gwardyi Bonapartego do wojska. — Potem następują: 1) Odezwa Bonapartego do mieszkańców departamentu Alp wyższych i niższych, z Gap pod d. 6 marca, w której wyraża, „iż słusznie oycem go swoim mianują, gdyż on żyje tylko dla sławy i szczęścia (!) Francuzów.” Są także ponatykane nader uciężne wyrazy o równości wszystkich stanów i t. d. 2) Odezwa jego do mieszkańców departamentu Isere, w której między innemi: „Chociaż niejakie chmury przyćmić mogły, wysokie rozumienie, które miałem o narodzie francuzkim, jednakże to, com własnemi widział oczami, przekonało mię, że zawsze jeszcze zasługuje on na imię wielkiego narodu, którem go imieniem przed 20 laty (zapewne 13 vendemiaire roku IV, 5 października 1795, kiedy Bonaparte z Barrasem rzezi pod kościołem ś. Rochy dowodził) pozdrowilem.” 3) Odezwa jego do mieszkańców Lyonu, pod d. 13 marca, w której obiecu-

je im, w spokojniejszej chwili do nich powrócić, dla zatrudnienia się potrzebami i pomyślnością ich rękodzielnymi. (zapewne przez podobne wyroki, jak berliński i medyolański.) 4) Poselstwo mieszkańców Grenoble, prawie przez samych doktorów medycyny, notaryuszów i adwokatów podpisane, w którym między innemi, za jedną z korzyści, z powodu powrotu Bonapartego wysławiają, że na przyszłość żadne obce wojska bytnością swoją ziemi francuzkiej uciskać nie będą; złożone też są dzięki N. Panu, że wspaniale przez wygnanie czasowe od okropności domowej wojny zachować raczył! — 5) Odezwa mera Lyonskiego, Hrabiego Fargues, pod d. 11 marca, do mieszkańców tego miasta, w której w nayspoehlebniejszych wyrazach wysławia rozliczne dobrodzieistwa Napoléona dla tego miasta, a szczególnie dla handlu. — 6) Poselstwo oficerów, podoficerów i szeregowych 11go pułku liniowego do Napoléona, w którym mocno ubolewają, że „orzeł francuzki, przed którym cała Europa drżała, i prawa dla niej przepisywał, przez podłość, i zdradę kilku niewdzięczników w szybkim locie swoim (z Moskwy, przez Krasné, Lipsk, Hanau, Brienne &c. do Fontaineblau) zatrzymany został.”

Dalej następują nowe cesarskie wyroki, wszystkie w Lyonie pod d. 13 marca datowane, których treść tu umieszczamy:

1) Stanowi, że wszystkie zmiany, jakie zaszły w sądownictwie za nieważne i niebyłe uważane być powinny. Prezydentowie sądu kassacyjnego, jenerałny Prokurator i wszyscy jego członkowie, którzy nieprawie i w duchu reakcyi z urzędu oddaleni zostali, znowu do miejsc swych powracają, a tym, którzy ich miejsca zajmowali, ustąpić natychmiast zaleca.

2) Rozkazuje, iżby wszyscy od d. 1 kwietnia 1814 do wojska francuzkiego przyjęci Jenerałowie i oficerowie, którzy z kraju wyszli byli; albo ci, którzy na początku koalicji służbę opuścili, natychmiast miejsce i znaki służby złożyli i do domów swych powrócili.

3) Znosi białą kokardę, orderzy Lili, ś. Ludwika, ś. Ducha, i ś. Michała. Całe wojsko siły morskiej i lądowej i wszyscy obywatele kokardę narodową nosić mają; trójkolorowa chorągiew w miastach na ratuszu, a po wsiach na wieży kościelnej zatknietą być powinna.

4) Ustanawia, iż żaden cudzoziemiec do gwardyi monarszej przyjęty być nie może. Gwardya cesarska, znowu służbę pełnić będzie, i tylko żołnierze ci przyjmowani do niej będą, którzy już 12 lat w służbie zostawali. Sto Szwajcarów, straż oddzielną (gardes de la porte), i gwardya szwajcarska znoszą się. Mają się one oddalić od stolicy i od wszystkich pałaców cesarskich o 20 mil francuzkich, gdzie oczekiwać będą na prawne absztyty i dalszego postanowienia względem ich losu. Nadworne wojsko Króla (maison militaire du Roi), jako to n. p. gwardya hokowa, muszkietery, lekka jazda, &c. są zniesione.

5) Ustanawia, że wszystkie dobra, które wyposażenie Xiążąt domu Burbonów składały, i wszystkie inne, które oni pod jakimkolwiek bądź tytułem posiadali, sekwestrowane być mają. Wszystkie dobra emigrantów, które do Legii honorowej, szpitalów, kass gminnych i kass umorzenia długów należą, albo pod jakimkolwiek bądź tytułem dobra narodowe składają, a od d. 1 kwietnia 1814 oddane zostały, natychmiast pod sekwestr wzięte być mają.

6) Wyrok jest następujący: „Art. 1 Szlachectwo znosi się, a zgromadzenie konstytucyjne do mocy swej powraca. Art. 2. Tytuły feudalne znoszą się; ustawy naszego zgromadzenia konstytucyjnego do mocy swej powrócą. Art. 3. Osoby, które od nas, w nagrodzie narodowej, tytuły narodowe otrzymały i których patenta należycie sporządzone były, nadal przy nich zostają. Art. 4. Zostawujemy sobie,

udzielanie tytułów potomkom tych mężów, którzy w różnych czasach imieniu francuzkiemu, przez dzieła wojenne na morzu i lądzie, w gabinecie monarszym, w administracyi cywilnej i sądowiczej, albo przez kunszt, nauki i handel zaszczyt przynieśli, a to stosownie do prawa, które się ogłosi.

7) Rozkazuje, iżby wszyscy emigranci, którzy nieotrzymali przebaczenia od *Napoléona*, albo od rządu poprzedniczego, i z listy emigrantów nie są wymazani, a od dnia 1 stycznia 1814 we *Francyi* się znajdują, natychmiast państwo opuścili. Wszyscy emigranci, którzyby się jeszcze we 14 dni po ogłoszeniu tego wyroku w państwie znajdowali, uwięzieni być mają i sądzeni podług prawa ustanowionego na zebraniu narodowem; chybaby przekonali, iż nie wiedzieli o niniejszym wyroku; w tém zdarzeniu, mają być tylko aresztowani i przez żandarmerów za granicę wyprowadzeni. Wszelki ich majątek ruchomy i nieruchomy sekwestrowi ulega.

8) Postanawia, że wszystkie mianowania w *Legii honorowej*, przez innego *W. Mistrza*, a nie przez *Napoléona* uczynione, i wszystkie patenta, które nie są przez *W. Kanclerza*, *Hrabiego Lacépède* wydane, za niebyłe i nieważne się uznają. Ze jednak wiele jest takich osób, w liczbie tych nieprawnych promocyj, które dla zasług w oyczyźnie (zapewne przez zdradę swoją przeciwko oyczyźnie i prawemu monarsze) na dystynkcyę tę zasłużyły; wyznaczy się więc do sprawdzenia tego kommissya, która jeszcze przed d. 15 maja t. r. doniesienie o tém uczynić będzie powinna. W końcu wszystkie dobra, które dla orderu *ś. Ludwika* na funduszu Inwalidów oparte zostały, z uposażeniami *Legii honorowej* połączone być mają.

9) Przeznacza rozwiązanie Izby Parów i Izby Deputowanych; wszystkim Członkom tych Izb którzy przywołani zostali i od d. 7 marca t. r. do *Paryża* przybyli, natychmiast do domów swoich rozjechać się nakazuje. Kolegiia obierze departamentów państwa mają się, w przeciągu następującego miesiąca maja, jako nadzwyczajne zebranie majowego pola (*assemblée extraordinaire du champ de mai*) do *Paryża* zgromadzić, w celu przedsięwzięcia potrzebnych środków, około poprawy i odmian w konstytucyi, stosownie do interesu i woli narodu.

Po tym wyroku umieścił jeszcze tenże *Monitor* niektóre doniesienia z *Lyonu* i *Grenoble* o wypadkach, jakie przed wycieciem *Bonaparte*go, i później, w tém mieście zaszły. Nie można bez najmocniejszego obruszenia się czytać w jednym z tych doniesień (z *Lugdunu* pod d. 11 marca) następującego miejsca, gdzie zbrodnia ośmielona, chlępi się w obliczu świata: „*Hrabia Artois od własnych przyjaciół swoich, od tych, którzy mu jeszcze przed wieczorem poprzysięgli, umrzeć za Króla swego, opuszczony, w największy znajdował się rozpacz. Jakże się wszystko w jednym dniu zmieniło! Straszliwa nauka dla Xiążąt, którzy narodem, przeciwko jego woli, chcą rządzić, i którzy usiłowali zadawnione ustanowienia odnowić, dawne przesady ożywić, i w prowadzić polityczne maxymy, które czas i rozum dawno już wypłeni!*”

Wreszcie dowiedzieć się można z tych opisów: jak *Bonaparte* (którego zapewne okoliczność ta w czasie tym bardzo interessować musiała) więcej godziny rozmawiał z Radcami *lugdunskiego cesarskiego trybunału*, o wielu najważniejszych artykułach *Kodexu Napoléona*; poczem Radcy (jak o tém *Monitor* zaręcza) oświadczyć mieli, „że *N. Pan*, może dla tego tylko w ciągu rządów swoich niepomysłności doznał, że *Francyi* nadto wiele dobrego wyświadczył!!!”

Monitor pod d. 22 marca uwiadamia, że *Napoléon*, *Jenerała Carnota*, na dowód ukontentowania swego z powodu obrony *Antwerpii*, *Hrabią Państwa i Ministrem spraw wewnętrznych* mianował.

Potém zawiera tenże *Monitor* dwa następujące cesarskie, przez *Ministra Sekretarza Stanu Xiecia Bassano* kontrasygnowane wyroki, datowane w pałacu *Tuilleries* pod d. 21 marca:

1) Stanowi, że, organizowane przez urządzenie królewskie pod dniem 9 t. m., ruchome korpusy gwardyi narodowej z czynnej służby uwolnione być mają. Z powodu tegoż urządzenia utworzone korpusy ochotników, mają do tych zakładów powrócić, z których wybranymi były. Prefekci mają sobie poruczonem, iżby broń i inne wojskowe rzeczy, które z magazynów Państwa wydane zostały, na powrót do tychże magazynów oddane były.

2) Znosi nadzwyczajne posiedzenia Rad jeneralnych po departamentach, które przez królewskie urządzenie pod d. 11 marca zwołane były. Władza nadzwyczajna, którą toż urządzenie im nadało, odwołuje się, a sprawowanie administracyi *Podprefektom* się porucza.

Daléy twierdzi *Monitor*, w artykule pod napisem „*Prefektura Policyi*”, że niejaki *P. Manbreuil*, który w dawno upłynionym miesiącu kwietniu dyamenty, należące do Królowej westfalskiej, pod *Motereau* był zabrał, i niejaki *Stevenot*, który niedawno za niewolny werbunek i inne występki był osadzony, w nocy z 19 na 20, przez tajemny rozkaz „*przeszłego Rządu*” z więzienia wypuszczeni zostali.

Inne gazety paryżkie d. 22 marca (między któremi *Journal des Débats* znowu pod tytułem *Journal de l'Empire*, ale wszystkie, nawet i *Monitor*, z królewskim stemplem i ze trzema lilijami wychodzą) napelnione są po większej części samymi tylko aktami urzędowemi, które już w *Monitorze* przeszłych dni umieszczone były.

Gazeta *Journal de l'Empire* donosi, że *P. Collard de la Salcette* na miejsce *P. Fourier*, który był Prefektem departamentu *Rodanu* (*Lyon*), mianowany został; i twierdzi, że dawniejszy jeneralny Dyrektor *Policyi*, *P. Dandré*, otrzymał pozwolenie powrócić do *Paryża*.

Gazeta *Korrespon. hambur.*, donosi z listu z *Paryża*, pod d. 24 marca: „*Xiążę Vincenza* (*Colin-court*) d. 21 t. m., mianowany jest ministrem stosunków zewnętrznych. — Wczora, o godzinie 3 ię z południa, przybył tu *Józef Bonaparte*, i wysiadł w pałacu *Elisée-Napoléon*. — Gazety nasze zawierają następujący artykuł: „*Posel angielski, Lord Fitzroy-Somerset*, tudzież osoby do jego poselstwa należące, ciągle się w *Paryżu* znajdują.” — Wiele wojsk, wyrażają tutejsze gazety, przez *Paryż* przechodzić będzie, do miejsc swojego przeznaczenia. *Bonaparte* rewiją ich odbywać będzie, jak tylko tu przybędą. — *Jenerał, Hrabia Lobau*, mianowany dowódcą pierwszedywizyi wojskowej; a *Jenerał Lamarque* dowódcą *Paryża*. — Wiele nowych mianowano Prefektów: między innemi, *Frochot*, dawniejszy Prefekt departamentu *Sekwany*, został prefektem departamentu *Uyścia Rodanu* (*Bouches de Rhone*); *Jean de Bey*, prefektem *dolnego Renu*; *Baron Breteuil*, departamentu *Nievre*. — Mianowana jest Kommissya, dla organizowania na powrót *Rady Stanu*: składają tę kommissyę: *Xiążę Bassano*, *Hrabiowie Defermont, Boulay* i *Regnault-de St. Jean d'Angely*. — *Radzca Stanu Pommereul* znowu jest *Dyrektorem jeneralnym handlu xiegarskiego i drukarni*. — Podług gazet naszych, *Bonaparte* z gwardyi swojej jednego tylko *Maro* na *Elbie* utracił. — Z liczby 600 ludzi gwardyi bokowej, którzy za *Królem* poszli, większa już część powróciła. — Przywrócono już dawniejsze herby i *Lycea* w *Paryżu*. — Wczora dana była uczta na 100 osób: znajdowali się na niej sami tylko woyskowi, *Jenerałowie*, *Półkownicy*, i t. d. — Znowu tu w niedzielę sklepy są otwarte. — *Jenerałowie Lallemand*, wypuszczeni już z niewoli, do *Paryża* przybyli. — Od dnia wczorajszego gwardya narodowa nie pełni służby w *Tuilleries*. *Jenerał Exelmans* z korpusem jazdy do *Bauvais* atąd

poszedł. — Wczora Bonaparte odprawiał rewiją różnych regimentów jazdy, z korpusu Hrabiego Valmy. — Gazety nasze zapewniają, że Xiażę Albufery (Suchet) uczynił w Sztrasburgu przygotowania, około ubezpieczenia granic naszych od napadu wszelkiego nieprzyjaciela.

Gazeta ryzka, Zuchauer, wyraża: „Dnia 25 rozszła się w Amsterdamie wiadomość, że Augereau pod Melun uderzył na wojsko Bonapartego; bitwa nie była jeszcze skończoną, kiedy goniec z tą wiadomością odjeżdżał. Ludwik XVIII, dnia tego znajdował się w Lille, a Xię Orleans w Valenciennes. — Taż gazeta czyni uwagę: iż to jest nowe w historii zdarzenie, że w odezwach, które teraz obie strony we Francyi wydały, najmniej wzmianki nie ma o religii; a duchowieństwo żadnego poselstwa do Króla nie przysłało. Większa jeszcze osobliwość w dziejach, że część wojsk została wierna Królowi, druga poszła na stronę wydziercy jego korony, obie zaś strony ani z pistoletu do siebie nie wystrzeliły.”

Podług gazety, Journal de Francfort, z Paryża, d. 23 marca: „Hrabia Carnot objął ministerium spraw wewnętrznych, wezwał przedniejszych oficyalistów i przystąpił z nimi do poznania różnych szczegółów tego wydziału. — Hrabia Boulay pod rozkazami Xiecia Arcykancłérza, ma sobie powierzona korespondencją i rachunki w ministerium sprawiedliwości. — Wojska angielskie, załogę w Ostendzie trzymające, do Furnes poszły, na ich miejsce przychodzą nowe wojska z Anglii. — Panna Bourbon prosiła o pozwolenie pozostania we Francyi.

Gazette de France (pisze Oester. Beob.) uwiadamia, że Jenerał Excelmans (który przed kilką tygodniami królowi do nóg był upadł, dla podziękowania mu za uwolnienie i dla poprzysiężenia mu niezłomnej wierności) d. 20 strażą w Tuilleries dowodził, i że za jego rozkazem, d. 20 po południu, troykolorowa chorągiew na tymże pałacu utkwioną była. Dalej donosi taż gazeta, o mianowaniu P. Dupont Delporte, Audytora Rady Stanu, byłego Prefekta departamentu Tarne, na jeneralnego Sekretarza w ministerium wewnętrznym.

Podług gazety Journal de Paris, przybył Marszałek Ney d. 21, po południu o godzinie 3 do Paryża. W teyże gazecie czytamy: „Powiadaia, że Królowi mała tylko część gwardyi jego towarzyszyła i twierdzą takż, że Marszałek Berthier tylko do granicy go odprowadzi. O postanowieniu Marszałka Victor nic nie wiadomo. — Gazeta Journal General de France donosi, że Napoléon, Hrabie Montequiou naczelne dowództwo gwardyi narodowej paryskiej, a Jenerałowi dywizyi Lamarque dowództwo pierwszej dywizyi wojskowej, (którą zarządzał Jenerał Maison) poruczył.

Gazeta nadworna Stuttgardzka, pod d. 26 marca (pisze tenże Oester. Beob.) donosi: „Goniec wysłany z Kehl, wieczorem dnia 23 t. m., przywiozł wiadomość, że dnia tego twierdza Sztrasburg za Bonapartem się oświadczyła. O godzinie 3ey z południa jężdżili czwalem po ulicach adjutanci Marszałka Suchet, ogłaszali o wejściu Bonapartego d. 20 do Paryża, powrót jego na tron francuzki, i kończyli okrzykami: Niech żyje Cesarz! które przez całe wojsko i część ludu powtarzane były. O godzinie 4ey odbył Marszałek rewiją załogi, przyjął przysięgę wierności dla Bonapartego, białe chorągwie jako też herby i cyfry królewskie pozdymowano, a na to miejsce Bonapartego pozawieszano. Gońców, którzy tamtędy do Paryża jechać chcieli, Marszałek Suchet nazad odprawił, i oznaymiał o wejściu Bonapartego do Paryża.

Dowódzca austriacki w Kehl, Jenerałmajor Volkman, jak tylko chorągiew trójkolorową utkwioną na wałach Sztrasburskich spostrzegł, rozkazał natychmiast zdjąć na Renie połowę mostu ze strony niemieckiej. Ostróżność ta, na umyśle mieszkańców sztrasburskich, podług doniesienia oczewistych

świadków, nader mocne wrażenie sprawiło; widzieli oni w tém, czego się Francya spodziewać powinna, jeżeli się nie upamięta, i pódydzie za dzikim popędem oślepiionych żołnierzy, a nie usłucha odezwy prawego władcy swego, i ostrzegającego ją głosu Europy. — Gazeta Powszechna donosi od granic kantonu Bazylejskiego pod d. 23 marca: „Bramy Huningi ciągle są zamknięte, i tylko je otwierają dla oficerów i podoficerów, którzy wyraźnie mówią, że się bramy ich dla wojsk Bonapartego otworzą. Pod Lorrach kwateruje mocny korpus wojsk wirtemberskich i bawarskich. Codzień przybywa do Bazylei wiele uciekających rojalistów; widzieć téż można wiele Anglików, którzy z południowej Francyi tędy przebiegają. — P. S. Właśnie w tey chwili otrzymaliśmy tu doniesienie, że Bonaparte w Paryżu i że już jest panem wszystkich twierdz w Lotaryngii. Pozawczora w Befordzie, a dziś zrana w Hunindze, załogi za nim się ogłosiły. W twierdzy téy zataczaia harmaty na wały, i rozszerzają pogłoskę, że się zbiera wojsko francuzkie nad naszą granicą.”

N I E M C Y.

Gazeta berlińska, donosi od brzegów Menu, pod 26 marca: „Dnia 15 t. m., we 3ch dniach i 16tu godzinach goniec Rossyyski z Wiednia do Zurichu przybiegł, z depezsami do sprawującego interessa Rossyjskie, Barona v. Krüdener, uwiadamiającemi: 1) Ze interessa szwajcarskie do pożądanego i prędkiego zbliżają się ukończenia; 2) że Mocarstwa Sprzymierzone dzielnie wspierać będą Ludwika XVIII. — Xżna Wallii w powrocie swoim ze Włoch na 15 t. m., do Bazylei ma przybyć. — Król Wirtemberski posłowi Rossyyskiemu przy dworze swoim, d. 19 wstępna dał audyencyą. — Xiażę Rejent angielski w podarku dla Króla Wirtemberskiego, przysłał okręt ze słoniami, krowami indyjskimi i wielą innemi zwierzętami osobliwemi.

W Ł O C H Y.

Gazeta, Journal de Francfort, donosi z Medyolanu, pod d. 18 marca: „Jenerał jazdy, Hrabia Kleau, d. 12, z familią swoją wyjechał do Wiednia, zkad się do Czech uda: mianowany on jest Inspektorem jeneralnym wojsk tego królestwa — Jenerał Hrabia Stohremberg przed kilką dniami tu przybył — Zapewniają, że regiment Lusignan i kilka batalionów Kroatów, które formują przednią straż wojska austriackiego; do Włoch ciągnącego, do Weneckich przybyły krajów.

Gazeta berlińska ze Włoch pod d. 18 marca donosi: „Z Medyolanu do Mantuy w 18tu pojazdach przewieziono więźniów, w liczbie których ma się znajdować Jenerał Lecchi — Pogłoski o rozruchach w Rzymie, o uwięzieniu Kardynała Pacca, o jego zabiciu w rozruchu pospólstwa nie potwierdziły się — Na linii od Po do Mantuy robią się uzbrojenia. W Piemontcie, gdzie dowodzi Jenerał Hrabia Bubna i w Sabaudyi wojska się zgromadzają — Anglicy z Genui ku Nizza idą — W Alexandryi mocna austriacka znajduje się załoga.

Gazeta ryzka Zuchauer wyraża: „10,000 Austriaków posunęło się ku Rzymowi dla osadzenia tey stolicy — Z Frankfortu pod d. 21szym marca zapewniają, że Król Joachim oświadczył Cesarzowi austriackiemu, całe swe wojsko oddać pod rozkazy austriackiego Jenerała. Zezwalając na to oświadczenie, wojska neapolitańskie bez oporu całeby północne zajęły Włochy, jeżeliby Król nie był wiernym. (Taż sama gazeta nieco niżej pisze: „Podług prywatnych niepewnych wiadomości, Król neapolitański Austrii węgny miał wypowiedzieć.”) — Jenerał Chasteller w Weneccy zamordowany został. — Wyspa Elba przez austriackie wojska osadzoną została.

N I D E R L A N D Y

Korrespondent Hamburski, umieścił z Hagi, pod

d. 27 marca: Nasza dzisiejsza gazeta nadworna zawiera, co następuje: „Najjaśniejszy Król Jmć Francuzki d. 23 t. m., z *Lille*, przez *Cortryk* udał się do *Brugge*. „Mówią, iż woyska sprzymierzone do *Valenciennes* weszły — Z *Limburga* pod d. 24 marca donoszą, że woysko saskie dzisiay rano z okolic *Kolonii* do *Akwisgranu* (*Aix la Chapelle*) śpiesznym poszły marszem — Dnia 22 przybył do *Leodyum* Jenerał *Ziethen* ze swoim sztabem i kwaterą główną — Wielkorządca dolnego i średniego *Renu*, *Sack*, do dalszych rozkazów, zabronił wszelkiéj komunikacji z *Francją* — Marszałek *Bertier* i Jenerał *Maison* tu także przybyli — Jenerał *Baron v. Althen*, hannowerskimi woyskami dowodzący, z *Gandawy* ku granicy wyruszył. — Pod *Koblentz* znaczny korpus pruski *Ren* przechodzi — Wczora 3,500 ludzi gwardyi angielskiéj z *Bruxelli* do *Tournay* wyruszyli — Xiążę *Oranii* do *Courtroy* i *Menin* z *Bruxelli* wyjechał — Wszystkie tu drogi, do granic naszych prowadzące, napelnione są woyskami, amunicją, artylleryą &c. — D. 24, *Lille*, *Douay*, *Condé*, *Mauberge* i *Valenciennes* ogloszono w stanie oblężenia.

Korrespondent Hamburski: z *Bruxelli* d. 24 marca, donoszą: Pozawczora, mocny korpus pruskiéj kawaleryi, woyska Jenerała *Kleist*, *von Nollendorff* przeszedł przez *Namur* do *Givet*, i *Philippeville*. W nocy i we dnie przebiegają tędy gońce z rozkazami: wszystko, w największym wojennym jest poruszeniu: w tych dniach mają tu przybyć czarne pruskie huzary: wszelki wywóz broni i prochu z *Niderlandów* jest zakazany. Mnóstwo ludzi, przybywa tu z *Francyi*. Między przybyłymi znajdują się owdowiała Xiężna *Orleańska* i Małżonka Jenerała *Maison*.

ANGLIA

z *Londynu* dnia 2. marca. Zamieszania we *Francyi*, zbliżyły Lorda *Castlereagh* i Pana *Whitbread*.

Gazety tutajsze o uysciu *Napoleona* z *Elby* umieszczają następujące szczegóły: „Już od trzech miesięcy wszedł on w układy z Marsz. Ikiem *Massena* i Jenerałem *Marchand*, Wielkorządcami w *Prowancyi* i *Delfinacie*. Obadwaj przyrzekli mu pomoc i obronę; a tym czasem donieśli o tém Rządowi w *Paryżu*. Ministrowie nakazali im udawać. Musieli na pozor przyrzec wszelkie ułatwienie przybydź mającemu. Napróżno donosił *Baron Bontilliers* Prefekt departamentu *Var*, o poruszeniach w tymże departamencie i nad brzegami. Ministrowie chwalili gorliwość jego, nie dopuścili go do tajemnicy, i oświadczyli mu tylko, że rodem będąc z *Prowancyi*, wiedzą równie dobrze, jak on, co się dzieje w téj prowincyi. Gdy już plan z obódwóch stron zdawał się być dojrzałym, angielski pólkownik *Campbell*, musiał, na wyższy rozkaz, mniéj baczenie pilnować *Bonapartego*, i dozwalać mu mniéj lub więcéj wolności. Związki z brzegami francuzkiemi przez *Genue* ułatwione zostały. *Massena* kazał wypłynąć trzem fregatom z *Tulonu* i krążyć wedle *Genui*. *Bonaparte* w wiadomym sposobie wylądował z garstką swoich pod *Antibes*. Odjeżdżając, jak sam Pólkownik *Campbell* donosi, pożegnał się z nim publicznie, a w żegludze przepłynął wedle eskadry Francuzkiéj. Z początku na rozkaz Prefekta, wszystkie miasta zamykały przed nim bramy; lecz nakoniec pokazało się, że Rząd zawiele zaufał Marszałkowi *Massenie* i Jenerałowi *Marchand*, a przynajmniej, że ci może nadto ufali woysku. Jenerał *Miollis* bowiem, którego *Massena* wysłał przeciw *Bonapartemu*, a przynajmniej korpus jego, przeszedł do niego. Pólkownik *la Bedoyere* zdradził Jenerała *Marchand* i wypędzono go z *Grenoble*, a mieszkańcy i załoga przeszli na przeciwną stronę. Między *Grenoble* i *Lugdunem* nie było już innej siły zbroynéj, a tak *Bonaparte* mógł posuwać się bez przeszkody. Jego wylądowanie i posuwanie się, jest zawsze niezmiernie śmiałym przedsięwzięciem: gdyż tak, jak mu się udało, równie nie udało mu się mogło; jak mało Rząd pewny był środków swoich, również mało był pewnym onychże *Bonaparte*.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, z listu z *Londynu*, pod d. 24 marca donosi: „Jedna z gazet tutajszych wyraża: Wszędzie zdrada towarzyszyła *Bonapartemu*. Ostatnia nadzieja wiernych sług Króla, położoną była na woysku, zgromadzonym pod *Melun*, które zdawało się być najlepszym ożywione duchem. Lecz rozproszyło się ono, złożyło broń i przeszło na stronę *Bonapartego*: również postąpiły i inne korpusy, na widok zbliżający się tłuszczy. Przez cały ciąg drogi do *Paryża*, nie było ani jednego wystrzału karabinowego lub działowego. Odmiana rzeczy nastąpiła tak nagle, że w historyi nic podobnego doczytać się nie można. Nowa wojna jest nieszczęściem, którego *Europa* uniknąć nie będzie mogła; jeśli nie zechce zostawać w uspieniu i być wystawioną na wszelkie rodzaje złego, jakimi zagrożoną jest ludzkość. Rząd nasz zmuszony jest przedsięwziąć dzielne środki i należyte uczynić przygotowania. Ileż to wielkich usiłowań trzeba teraz podjąć nanowo! ale nie patrzmy już na przeszłość, a obróćmy całą uwagę na przyszłość. Narod angielski widzi jawnie, że nie ma innego sposobu: widzi się on zmuszonym raz jeszcze dobyć oręża, dla bronienia tego wszystkiego, cokolwiek wolnemu narodowi, drogiem i ważnem być może. Równie nam, jak i wszystkim europejskim narodom, idzie tu, o utrzymanie bytu, praw, i szczęśliwości osobistey. — Jak tylko Lord *Wellington* powróci, zaraz jeśli się tego pokaże potrzeba, wysłany będzie, dla wkroczenia do francuzkich *Niderlandów*, gdzie najprzód chorągwie *Burbonów* zatknięte zostały. Oręż powinien być jedynym piórem, którym się pisze do głównego nieprzyjaciela. — Kiedy *Bonaparte* pod *Paryż* przyszedł, rozkazał żołnierzom swoim broń złożyć, i uściskać braci swoich, narodową gwardyą, która przeciw niemu wyszła. Ten chytry obrót, na szczęście mu wyszedł: woysko rozpytywało się w uczuciach braterskich, a *Bonaparte* wszedł do *Paryża*. — Wkrótce ma nastąpić oświadczenie *Ludwika XVIII*. — W *Calais*, rozkazał *Bonaparte* przytrzymać wozy rodziny królewskiéj. W *Dieppe* włożono embargo. — Z początku powadzano, że *Ludwik XVIII*, uda się do *Anglii*; ale to się nie sprawdza. N. Pan przybył do *Lille* z Xięciem *Berry*; dziewięćdziesięcioletnim Xięciem de *Condé*, z woyskiem swojego domu, któremu Marszałek *Marmont*, dowodził, a które będzie bardzo pomocnym do wspólnego działania z woyskami w *Niderlandach* rozłożonemi. N. Pan, przybywszy do *Abeville*, wysłał list do Xięcia Regenta. — W pojeździe przy Królu, w czasie podróży, znajdowała się Xiężna de *Serrent*, (guwernantka Xiężniczki d' *Angouleme*, której córka niedawno się spaliła) — Pogłoska, że przed odjazdem Króla spisek się zrobił, jest fałszywa.

Z 19 na 20ty nocował *Bonaparte* w *St. Cloud*. — Pokój z *Ameryką* zawarty, dał nam sposobność połączenia całej naszej siły ze sprzymierzonymi. — Na wszelki nowy wypadek rzeczy, jak najszybciej przywołano 25 batalionów z *Ameryki* północnéj. — Xiężna de *Castris*, wiele *Francuzów* i *Anglików* ciągle z *Paryża* do *Anglii*, przybywa. — Z *Francyi* przywieziono do *Anglii* wiele pieniędzy i kosztownych rzeczy, a z *Rouen*, *Havre*, i innych miéjsc kilkaset wyniosło się kupców. — *Monsieur* temi dniami był w *Calais*. — Wszystkie nasze liniowe woysko stanęło na stopie wojennéj; we wszystkich portach nagły zaciąg marynków. — Lord *Wellington* będzie miał w *Niderlandach* pod swoim dowództwem angielskiego i hanowerskiego woyska, około 70,000 ludzi. — Marszałek *Oudinot*, który ze starą gwardyą był wyszedł, z kilką tylko oficerami do *Metz* powrócił. — Regimenta jazdy i dragonów, 3, 5, 7, 10, 11, 16, i 18, odebrały rozkaz, iść natychmiast ku brzegom, skąd niezwłocznie na okrętach do *Niderlandów* popłyną. Hrabia *Uxbridge*, doświadczony niż *Sir Arthur Paget*, dowodzić niemi będzie. — Rząd wysłał rozmaite kutry do *Calais*, dla przewiezienia z tamtąd przybywających *Anglików*. — We środę, d. 22 marca ogod. 2. z połu-

dnia, przybył tu z Paryża goniec Stanu, P. Robinson, z depeszami od Lorda Fitzroy Somerset, Radę Stanu natychmiast zwołano. — Wielkie mnóstwo dział zabierają na okręta, dla przewiezienia do Ostendy. — Rząd najął wiele statków przewozowych, dla przesłania wojska do Niderlandów. — Flotta wschodnio-indyjska podjęła d. 20 marca kotwicę w Plymouth. — Jeneralny Pocztaamt tutéjszy, ogłosił, iż nie będzie już przyjmował żadnych listów do Francji. — Wydane są rozkazy Lordom porucznikom hrabstw rozmaitych w Anglii, aby rozwiązane nie dawno milicyjne regimenty, na powrót zwołano. — Rozkazano także od tutéjszemu policyi, ażeby, jak najszybciej dawano baczość na cudzoziemców podejrzanym, którzy z Francji przybywają, lub do niej się udają. — Mówią, że francuski minister wojny, Jeneral Clarke, Xiążę de Feltre, już przybył do Anglii. Jednakże przybycie jego do Londynu, jeszcze nie ogłoszone. — Gazeta wieczorna, the Sun, zawiera co następuje: na mocy wyższego upoważnienia, możemy donieść, że Xiążę de Bourbon, organizuje Vendée, gdzie największy okazuje się zapal dla Króla. Wiele można oczekiwać od oycza zabitego Xięcia d'Enghien, będącego na czele wiernego ludu. — Przed wyjazdem z Paryża Ludwik XVIII rozesał do zagranicznych posłów następną okólną notę, podpisaną przez Hrabiego Jaucourt: Minister państwa, któremu poruczono tymczasowe sprawowanie interesów zewnętrznych, odebrał od Króla rozkaz, aby uwiadomił Panów NN., iż N. Pan okolicznościami jest zmuszony, opuścić stolicę. Z ukontentowaniem N. Pan będzie patrzył na to, jeśli członkowie dyplomatycznego ciała, przy jego dworze akredytowani zgromadzą się do Lille, dokąd i N. Pan się udaje. Jednakże niechce N. Pan postanowieniu tych przeszkadzać, którzy zamysłają do dworów swoich powracać. — Francuskie klejnoty koronne, między którymi znajduje się i wielki brylant, który dawniej Bonaparte na rękojeści u szpady nosił, jest już w Londynie. Hrabini Wellington przywiozła go z sobą.

HISZPANIA.

Madryt dnia 6 marca. Król zajmuje się urzędzeniami, których skutki koniecznie być zbawienne muszą. Tyczą się one nie tylko rozmaitych wydziałów administracji publicznej, ale nawet dworu królewskiego. Nie schodzi tronu na świetności, lecz zrzeczono się niepotrzebnych wydatków, na które dawniej miliony marnotrawiono. Król wypędził ze dworu swego etykietę, zaprowadzoną od Xiążąt domu Burgundzkiego. Zaniechano zupełnie łowów, które były panującym smakiem ostatnich monarchów naszych, a prócz znacznych nakładów, zwykle dwa razy na dzień ponawiane, największą część czasu na próżno zabierały. Od-wstąpienia na tron Ferdynanda VII, znaczne lasy na około Madrytu, obrócono na właściwszy użytek. Niektóre dzielnice użyto na opał; inne wycięte, zamieniły się w pola i ogrody. Zabawy Ferdynanda nie są kosztowne. Sposób życia jego jest tak skromny, jak gdyby był prywatnym człowiekiem; jego obyczaje są równie czyste, jak jego Najjaśniejszego Oycza. Wstaie bardzo rano. Po śniadaniu wyjeżdża bez gwardyi i bez służących. Ekwipaż jego nader jest skromny, równie jak ubiór, który zwykle nosi. Często bywa na śniadaniu u Xiążąt Hjar lub Frius. Najczęściej większą połowę dnia poświęca na oglądanie publicznych zakładów, szkół, rękodzieln i t. d. Rozmówny i uprzejmy dla każdego, zna dobrze, że sprawiedliwość i łagodność są najważniejszymi zaletami, do utrzymania blasku tronu i godności Monarchy. Zastanowiwszy się nad prostotą jego smaku i dobrocią charakteru; widząc w największej części jego urzędzeń staranną pieczę, przez którą kunszt, nauki, rolnictwo i handel, znowu zakwitają w Hiszpanii; patrząc na wielką oszczędność zapro-

wadzoną od niego, (utrzymanie dworu jego kosztowało przedtem 2,000,000 piastrow) przyznać potrzeba, że ten młody Monarcha, zamiast, aby miał być uważany za nieprzyjaciela liberalnych wyobrażeń, owszem na miłość i poszanowanie ludów swoich, istotnie zasługuje. (Kor. Ham.)

W niektórych exemplarzach przeszłego 27go numeru gazety Kuryera Litt., znajduje się omyłka, z Wilna: JW. Porucznik Rott, czytać należy: JW. Jeneral Porucznik Rott. &c.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z osób poniżej wyrażonych składający się, na skutek Remissy Sądu Głównego Ministerstwa 2go, między JW. Józefem Gabryelem Oskierką Podkomorzym Chełmińskim, i Kawalerem, a onego Kredytorem i pretensorem 1811 Roku Julij 18 d. następnego, Taxę, i Exdywizyą Kamienicy w mieście Mińsku sytuowanej, Dóbr Szacka z folwarkami w Powiatach Mińskim, i Jhumeń: leżących, oraz folwarku Parfianowicz z attynencyami w Powiecie Wołkowyskim, Gubernii Grodzieńskiej znajdującą się, i dalszych wszelkich tegoż JW. Podkomorzego Oskierki funduszów determinujących, niemniej skutkiem Dekretu w tymże Sądzie Exdywizorskim 1811 Roku Augusta 20 dnia zaszłego pierwszo zjazdowego. Ktemu powodem wyszły z Sądu Głównego Ministerstwa 2go późniejszej rezolucyi, też Exdywizyą kontynuować nakazujący, za wydanymi obwieszczeniami ad fundum wyrażonych Dóbr Szacka Roku tetażniejszego 1815 dnia 15 Januaryi ziachawszy, i wnoszone między Procedującymi stronami niektóre kwestye, i spory załatwiwszy, dla niezapelnionej dotąd przez Procedujące strony przeznaczonej Komportacyi, i dla przybytych teraz nowych, Maiątku Samyłowicz, w Gubernii Grodzieńskiej, w Wołkowyskim Powiecie leżącego i dalszych, i pomiarów, za zgodą stawiających stron, na ostateczne teyże Exdywizyi rozszalenie, do d. 27 Jul: r. tetażniejszego 1815, Po uznaniu procedujące strony złożenia w tym Sądzie Exdywizorskim Komportacyow, odroczył. Na iakowy termin, aby wszyscy JW. Józefa Gabryela Oskierki Podkomorzego Chełmińskiego i Kawalera Kredytorem, i iakięgobądź tytułu pretensorem, a z rzędu tych, i JW. Kazimira Norbertowa Ziłnika Sędzią Pokoju Ptu Jnowroclawskiego, Interwencyą do tego Sądu przez Poczte przysyłającą ze wszystkimi dowodami swymi, przed ten Sąd Exdywizorski, sub amissione ewnych pretensyow, iawili się, mocą Remissy Departamentowej Sądu Głównego Mińskiego powyżej wyrażonej, obowiązuje. Przytem, że dla wszystkich nie stawiających Kredytow, i pretensow JW. Podkomorzego Oskierki Amisyia skutkiem Departamentowej Remissy przez Sąd niniejszy Exdywizorski zapisana zostanie, ostrzega. Karol Towiański Exdywizor. Piotr Zawadzki Exdywizor. Wincenty Pawęski Exdywizor.

3. Dekretem Remissynym Magistratu Mińskiego w roku przeszłym 1814 gbra 12 dnia zapadłym, cały ogólny Maiątek Mińskiego Mieszczanina Star: Herca Jekowicza Pinsa oddany i przeznaczony na satysfakcyę Kredytow, a dla rozdziału tegoż Herca Maiątku Sąd Taxatorsko-Exdywizorski naznaczony. — Któren w dniu 15 xbra 1814 roku zebrawszy się i Jurydykcyą swoją ufundowawszy, w dniu 7 Januara 1815 roku iako w terminie z odroczenia wypadłym, postanowił: 1. Cały ogólny Maiątek wyrażonego w Górze Herca Pinsa po z inventowaniu oddać w Administracyą fundusz pewny maiącem, aż do zebrania się Kredytow i pretensow — 2do. Izby zaś Kredytow i Pretensow scielący pretensyą do Herca Pinsa, o niniejszym postanowieniu Sądu Exdywizorskiego zawiadomieni byli, awizacyą do gazet Kuryera Litewskiego na trzy krotne opublikowanie przesłać — 3tio. Komportacyą wszelkich Obligow zapisow lub jakiegobądź tytułu tranzaktow dla wyświecenia ogólnej masy długow Herca Pinsa dzień 15go Apryla teraz idącego roku z persystencyą ożtero tygodniową przeznaczyć — 4to: Termin zaś ostateczny do zjazdu Sądu Exdywizorskiego dzień 7 Julij 1815 roku naznaczyć. — W którym terminie ażeby strony wszystkie i ze wszelką gotowością do Sądu niniejszego pod utratą ich pretensyow stawiali zalecić — 5to: Komportacya wyrażona przy dokładnych registrach sporządzona dopełnić się powinna w Kancellaryi Magistratu Mińskiego za Rewersu wydanym od Regenta Sądu Exdywizorskiego W. Felixa Wiernikowskiego. Józef Baszyński Prezes Exdywizyi Józef Bohuszewicz Burmistrz. Abraham Salomonow Burmistrz Exdywizor. Feliks Wiernikowski Regent Sądu Exdywizorskiego.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

3. JW. Minister Spraw wewnętrznych udzielił JW. Gubernatorowi Cywilnemu Wileńskiemu postanowienie Rządzącego Senatu, ażeby wszystkich szlachta, którą dotąd w Deputacyach Słacheckiego Zgromadzenia dowodów szlachectwa swojego nie złożyła; i której imiona nie są zapisane do księgi słacheckiej rodowitości, dopełniła tego koniecznie, w przeciągu trzech lat pierwszych: w przeciwnym bowiem zdarzeniu, za nadęściem wyborów słacheckich, ci ze szlachty, których imiona nie znajdują się w gubernskiej księdze słacheckiej rodowitości, nie mogą, na mocy prawa, być przypuszczonymi do wyborów, i nie mogą być wybieranymi na urzędy. Rząd Gubernski Wileński, ziemskim i miejskim Policjom zaleciwszy, aby o tem przez publikaty szlachtę tutajszej gubernii uwiadomili i na to rewersa wzięli, obwieszczenie niniejsze do gazet jeszcze podaje, aby się nikt nie mógł składać niewiadomością o tem. Dnia 26 marca 1815 roku.

Podpisano: *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski.

5. Stosownie do N a y w y ż é y potwierdzonej opinii Rady Państwa, pod dniem 1szym stycznia, teraźniejszego, 1815 roku, zabronioną została cyrkulacya cudzoziemskiej drobnej monety, czyli, bilionu, w guberniach *Kurlandzkiej i Inflandzkiej*. W celu wykonania tego postanowienia, przedsięwzięte były, pod bezpośredniem rozrządzeniem JW. Rzyckiego i Kurlandzkiego Gubernatora Wojennego, wszelkie potrzebne środki, a skutkiem ich, kurs bilionu cudzoziemskiego, od dnia 1go stycznia roku teraźniejszego, zupełnie zabroniony został, i, gdzieby się on okazał, podpadnie konfiskacie: ponieważ w przeciągu 1814 roku, wskazaną była mieszkańcom wszelka dogodność wymiany jego na monetę rossyjską, lub, wysłania za granicę; ale w miejscach gubernij Litewskiej, graniczących z *Kurlandją i Inflantami*, *berlinki* i inny bilion kurs mają, które zawożone przez żydów z *Inflant i Kurlandji*, na powrót przez wieśniaków tam przychodzą. Zaczem, dla przecięcia tego, JW. Minister Skarbu uczynił odezwę do JW. Gubernatora Wojennego Litewskiego, a JW. Gubernator Wojenny przełożył tutajszemu Rządowi Gubernskiemu; aby mieszkańców, graniczących ze wspomnionymi gubernijami, przez publikaty uwiadomić, o zabronionej cyrkulacyi cudzoziemskiego bilionu, a razem, ponowić zalecenia w pogranicznych powiatach, do których z gubernii pomienionych cudzoziemska drobna moneta wkraść się mogła, szczególnie na czas przyszły, iżby, jako cyrkulacya takowego bilionu, na skutek N a y w y ż s z y c h R o z k a z ó w, jest zakazaną, nikt jego, ani w przemianie monety rossyjskiej i assygnacyi, ani w żadnym innem zdarzeniu, nie przyjmował, ani wydawał, pod obawą konfiskaty i surowego podług praw ukarania. Dla czego, Wileński Rząd Gubernski, do wszystkich tutajszej gubernii miejskich i ziemskich Policji, równie o zapublikowaniu niniejszego postanowienia, jako i postrzeganiu jego z największą surowością i czunością, uczyniwszy zalecenia, aby cudzoziemską drobną monetą nie była przywożoną z zagranicy, i pod żadnym pozorem kursu i cyrkulacyi nie miała, pod surową, za dopuszczenie tego, samychże Policji, odpowiedzialno-

ścią; dla lepszego o tem uwiadomienia, aby nikt nie mógł składać się niewiadomością o takowem postanowieniu, czyni się jeszcze ze strony Rządu niniejsze przez gazetę *Kuryera Litewskiego* ogłoszenie. Dnia 26 marca, 1815 roku.

Podpisano: *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski.

3. Od Wileńskiego Rządu Gubernskiego, czyni się Obwieszczenie, iż za nieopłatą przez byłego Marszałka Kowieńskiego Zawiszę, należnego od niego miastu Kownu długu 9.000 czerwonych złotych, i procentów 2.400 także czerwonych złotych, postanowione poddane przez niego na ewikcyę tego długu majątki pomienionego Zawiszy Szłapoberże i Nowoberże w powiecie Szawelskim położone, dla wybrańia takowej należności miasta, wypuścić na trzy lata w arędę przez publiczną licytację, którą determinowano odbywać w Izbie Skarbowej Wileńskiej; chcący przeto wziąć pomienione majątki, w arędę, zechcą przybyć dla licytacji z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami, w terminach 1szym 9go, 2gim 12go, a trzecim i ostatecznym dnia 15 kwietnia roku teraźniejszego. Dnia 28 marca 1815 roku. (podpisano) *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski

1. Od wileńskiego Rządu Gubernskiego czyni się ogłoszenie: iż na wypuszczenie w dzierżawę w Gubernii wileńskiej stacyi pocztowych, naznaczone zostały terminy, dla odbycia licytacji, w dniu 20 i 25 teraźniejszego miesiąca kwietnia w miastach powiatowych pod przewodnictwem JW. Marszałków Powiatowych, spólnie z Sądami Ziemskimi, a dnia 3 następującego maja w Skarbowej Izbie Wileńskiej dla zawarcia już kontraktów; życzący przeto sobie wziąć w dzierżawę stacye pocztowe, zechcą się stawić na pierwsze dwa terminy do miast powiatowych do JW. Marszałków powiatowych, a na trzeci ostateczny, do Skarbowej Izby Wileńskiej z dostatecznymi na ten przedmiot zabezpieczającymi należyte utrzymanie stacyi pocztowych ewikcyami. Dnia 6 marca 1815 roku. Podpisano: *Sowietnik Zenon Machwitz.* *Sekretarz Dmitrewski.*

1. Od Rządu Gubernskiego Wileńskiego czyni się ogłoszenie: iż Sukcesorowie zmarłego Sowietnika Koleskiego i kawalera orderu s. Stanisława, Ignacego Hrab Krosnowskiego, a mianowicie: brat jego, Antoni Krosnowski, z dostatecznymi dowodami prawnymi, w czasie prawem przepisany, przybywał do ustanowionego w kraju Tarnopol-kim Komitetu, dla odebrania pozostałego po śmierci pomienionego Krosnowskiego, majątku nieruchomego, Zagrabię zwanego, z należąciami do niego attynencyami. Dnia 6 marca 1815 roku. Podpisano: *Sowietnik Z. Machwitz.* *Sekretarz Dmitrewski.*

1. Skutkiem Dekretu Exdywizorskiego Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego w dniu 3 xbra 1814 roku na podział masy majątku po zeszyim z tego świata Stanisławie Niewiarowskim pozostałego, Dyllacye właściwe rodzajowi sprawy determinującego, że dworek ze wszelkimi budowlami do onego należąciami, z browarem, naczyniami browarnymi, miedzią browarną i dalszą ruchomością w tymże dworku znajdującą się pod brzegiem willi idąc ku Antokolowi pod Nrem 1370 położony, a po rzeczonym Niewiarowskim pozostałe, w terminach dni 12 20 i 21 idącego roku i msca apryla więcej dającemu przez publiczną licytację na wieczność wyprzedawać się będzie, o tem przez niniejszą awizacyę wszystkich zawiadamiam. Pisan w Wilnie 1815 roku apryla 6 dnia.

Mikołaj Pomarnacki Sędzia Z. Wileń.

1. Sąd taxatorsko Exdywizorski, na majątki JW. Morykonich w Degulach były, zapromulgowawszy Dekret Orzewisty w dniu 27 marca roku idącego, położył w nim warunki, iż niepierw każdy obiad sądzoną schedę będzie mieć prawo, aż na ogólną przysięgę rotę, oraz każdy któryby do dnia 31 Julii roku teraźniejszego przed Sądem jakiegokolwiek bądź w Gubernii Litewsko Wileń. Powiatowem nieoprzysięgił, podlega amissyi i pretenyją utracą. Oczem gdyby każdy kogo interesować może, mógł wiedzieć, przez niniejszą awizacyę zawiadamiam. *Matensz Woynowski Regent Exdywizor.*

1. Niżej na podpisaniu wyrażony, obwieszam całą Familią w obwodzie Białostockim będącą, s. p. Jmć Xiędzę Karola Słowikowskiego, byłego Aitarysty Komayskiego, któren żyć przestał mca februaru 21 dnia roku idącego, bez testamentowej dyspozycji. Zostawił szczerpłą ruchomość będącą wielu dłużnym. — Proszę aby jawił się kto z Familii, dla rozporządzenia pozostałością, na dzień 15 maja 1815 roku — Po upłynionym bowiem wyżej wymienionym terminie, będzie ruchomość przedana przez publiczną licytację, w celu zaspokojenia Kredytorów. Datt w Łyntupach 1815 roku marca 23 dnia.
Kanonik Brzeski Dziekan Zawileyski.
Xiędz Wiktor Zawadzki.

2. Na Skutek Dekretu Ziemskiego Pttu Nowogrodzkiego w roku 1814 8bra 29 zapadłego, taxę i Exdywizyą Folwarku Hascisz w Powiecie Nowogrodzkim położonego, po zeszytm Benedykcje Hryniewskiego Rotm: Nowogr: pozostałego przeznaczącego, Sąd Exdywizorski w dniu 20 febr. terażniejszego roku in fundote goż folwarku Juryzdykcyą otworzywszy, wymiar, komportacyę nakazał i inne akcesoryjne kwestye załatwił, a ku ostatecznemu rozrządzeniu się i ukończeniu dzieła dzień 25 aprila roku terażniejszego do powtórnego zjazdu nazaczył, w którym terminie izby Kredytorskie i pretensorowie zeszytgo Hryniewskiego do oczeiwistey rozprawy przystępowali, tenże Sąd Exdywizorski przez Gazetę ogłasza. — Antoni Szpichalski

Gran: Nowogr: i Exd: Reg:

2. Wypis z ksiąg Grodzkich Powiatu Wileńskiego. Roku tysiąc osmset piętnastego, mca marca trzynastego dnia.

Po odwołaniu Sądów Grodzkich ptu Wileń. przed aktami tegoż ptu, stawając obecnie JPan Adam Godlewski, oświadczenie niżej w treści wyrażone do Akt podał, które co do słowa w księgi wpisując, tak się w sobie ma: „Oświadczenie imieniem JWWJPP. Ignacego i Teresy z Reutów Byczkowskich, Star. Jawkni, na WWJPP. Jerzego i Konstancy z Piewcewiczów Krassowskich Horodniczych Mińskich w rzeczy następnay: w roku tysiąc osmset cztertnastym, februaryi dnia osmnastego, obżalni zawarli kontrakt z żalącemi się o trzyletnią possessyą Folwarku Moniakowa w Mińskiej Gubernii w Paie Wileyskim leżącogo, między innemi obowiazkami w tekowym dokumencie w pierwszym punkcie jest warunek pryncypalny: „Ze jesliby WW. Krassowscy w roku terażniejszym tysiąc osmset piętnastym, marca pierwszego dnia, nie zaliczyli do rąk żalących się rubli „srebr. tysiąc sto pięć, tedy od possessyi folwarku „Moniakowa odpadają, i oną żalący się dnia jedena „stego apryla, są moeni objąć do swego władania „Gdy zatem oczewiscie obżalni sprzeciwiając się czytelnym wyrazom kontraktu, summy wyżej wyrażoney nie tylko dnia pierwszego niniejszego miesiąca żalącym się nieopłaciliście, ale nadto jeszcze obżalni Krassowski własnoręcznym listem pisanym do żalącego się Byczkowskiego dnia dwódziesiątego szóstego februaryi, z Wileyki, że nie możesz mieć na terminie summy, wyznależ — Przeto żalący się pilnując się wyrazów dokumentu obżlnych o niueskutecznicie opisów manifestują, i że folwark Moniaków dnia jedynastego apryla, roku terażniejszego do swiego władania obeymą, uwiadamiają, tudzież dalsze powyższego dokumentu warunki, że wypełnią ogłaszają, nadto jeszcze gdy z nayspewniejszych doniesień żalący się mają wiadomość, że obżalni Krassowscy niewolnie puszcżą Moniakowską dezolujeicie, brusy w oney wyrabiacie i żydom w arędę zawodzącie — O oo wszystko nim z obżlni czynić się będzie prawem, ninieyszem oświadczeniem żalają się — Pisanie tysiąc osmset piętnastego; miesiąca marca, piątego dnia. U tego oświadczenia podpis taki: takowy Manifest własną ręką, podpisując: Ignacy Byczkowski Starosta Jankuński. Po podaniu do akt jest takowe oświadczenie w księgi Grodzkie Ptu Wileń wpisane. — Z których i ten wypis pod pieczęcią Grodzką ptu Wileń. jest wydany. Correctum Jan Justyn Sperski Grodzki Wileński Regent.

3. Za Dekretem Magistratu Miasta Wilna dnia 5. zeszytm a 6 ogłoszonym w mca februar: 1815 roku, w Sprawie Kredytorów Zyda Bencyana Josielowicza Jasy, z Debitorami i Possessorami Eliaszem Josielowiczem Frumą Monsowną, Notką Eliaszewiczem i dalszemi, postanowiono wyprzedać majątek onego Bencyana Josielowicza Josielowicza po wydanie zatym świadectwa do władzy wykonawczey, przez tenże Sąd ja Urzędnik niżej podpisany, jako delegowany po zintwentuoniu a pzez użytych Rzemieślników i maysstrów, po otaxowaniu dom w mieście Wilnie na ulicy niemieckiej pod Nrem 83 położony, przez publiczną licytację wyprzedawać będą, aby przeto Jchmość Am-

bieńci dla nabycia wiecznością w terminach dnia 26 aprila pierwszym, dnia 1 maja drugim, i trzecim ostatecznym dnia 3 maja 1815 roku, do miysca ubikacyi rzeczy. Jo domu przybyć i naydować się raczyli, czyni się ninieysza awizacya, którą jako Urzędnik delegowany podpisuję. 1815 mca aprila 2 dnia.

Franciszek Poznański Radny M. Wilna:

3. Z dnia 28go na 29ty marca, okradziono w nocy piwnicę w Domie W. Abramowicza pod Nrem. 205 w której następnay rzeczy zginęły: Etheru sulphurycznego w trzech flaszach okrągłych szkła saladynowego funtów ośm. Etheru octowego w jedney flaszy okrągłej funtów sześć. Etheru saletrowego alkoholizowanego czyli spiritus nitri dulcis w dwóch flaszach półgarcowych białych czworobocznych z korkami szlifowanymi funtów ośm. Kamfory w trzech garkach glinianych dużych bez polewy, funtów czterdzieście. Balsamu opodeldoch słoików 42 podłużno okrągłych na wierzchu z karteczkami drukowanymi. — Uprasza się ktoby o takowych rzeczach doniósł w ogóle lub pojedynczo do Policji M. Wilna, lub do Apteki w rzeczonym wyżej domie sytuowaney, lub o sprawcach tego złodzieystwa powziął wiadomość, może się sprawiedliwé i przyzwolitę spodziewać nagrody. K. Wagner.

1. Kalixt Daniłowicz T. S., oświadcza się przed Sądem i publicznością, iż płacić będzie na S. Jerzy następnay 1815 aprila 23, sumę rubli 600 srebr.; W. JP. Janowi Jurszy; lecz W. JP. Jursza nie obiecuje zwrócić obligu, owszem wymawia się, że Oblig skradziony, przeto Oświadcza się, każdego ktobykolwiek miał pomienioną inskrypcyą w swoim ręku, ażeby oną extradował, lub dowodził legalności jęj possessyi przed terminem S. Jerzego, jawiac się do X. Kafala Daniłowicza bęgo. Rektora Wileńskiego mieszkającego w Klasztorze Piarskim przeciwko XX. Dominikanów S. Ducha; inaczey Oświadcza się sumę rubli 600 za pomienionym Obligiem należną W. JP. Jurszy wyliczy; a Possessor inskrypcyi bądź prawny, bądź nieprawny, po tym ostrzeżeniu nie będzie mógł rościć żadney pretensyi, a Oblig będzie uważany jako skradziony istotnie, i jako nieważny. A zatym ażeby nikt pomienionego Obligu nie ważył się nabywać, ani brać w zastaw, lecz owszem ażeby każdy uważał za nikczemny jako optacony, zastrzegę się. Takowe oświadczenie podpisuję, 1815 aprila 7. Kalixt Daniłowicz.

1. Kazimierz Sulistrowski Konsyliarz Stanu i Kawaler, chcąc dopełnić winną satysfakcyą Kredytorom swego Stryja s. p. X. Joachima Sulistrowskiego Kanonika Wileń; ma honor ich prosić jako téż Debitorów na dzień 23 aprila 1815 r. do Wilna dla wspólnego skomunikowania się i zrobienia dogodnego wzajemnie układu.

1. W handlu nowozałożonym Tichona Zaycowa, w domu niegdys Jocherowey pod Nrem 13 w mieście Wilnie na przeciw pałacu JW. Hrabini Brzostowskiej Starościnay Puńskiej, idąc ku Ostrey Bramie położonym, znajdują się świeżo transportowane Konfitury Kijowskie, w różnym gatunku z fruktow i jagod na sucho i w ulepie smażone, oraz Syrop do wody wielngatunkowy, dostać tego można w każej porze za bardzo stosowną cenę.

1. Zydz Hirsza, i Mousza Leybowiczowie, Żelkindowie, Kłaczkowic Kupcy i Mieszczanie Wileń. kupili kamienicę od niżej podpisanego pod Nrem 356 leżącą, zostali wazakże gotowey rękodayney summy niżej podpisanemu dłużnemi rubli sr. 1500 naznacząc termin opłaty 1815 roku marca 19 d. z ewikcyą na tymże domie, gdy jednak takowey summy w terminie nieopłacili, zawód i nierzetelność Kupcom muiey przywoitą dopełnili przeto uprzedzając niżej podpisany, iżby z pomienionemi Kupcami Kłaczkami, nik o takowy dom jako ewikcyą obniesiony, naruszając bezpieczeństwo pomienionego długi, w układy wchodzić nieśmiał, i żadna jego kaucya i publiczna hypoteka dom tenże dotykająca kursu swiego z podstępu mieć nie mogła, ninieysze ostrzeżenie z dozwoleń praw zamieszczając, własną ręką podpisuję. Mca apr. 6 d. Nadworny Sowietnik Bitner.